



## Zaostrzenie polityki Rosji wobec UE

Agnieszka Legucka

Sprawa otrucia i skazania Aleksieja Nawalnego pogorszyła i tak trudne relacje Rosji (FR) i UE. Choć Unia pozostaje najważniejszym partnerem handlowym Rosji, unijne wsparcie wartości demokratycznych stanowi wyzwanie dla elity władzy w FR. Konsekwencją międzynarodowej krytyki Rosji ze strony państw zachodnich, a także wewnętrznych protestów związanych m.in. ze sprawą Nawalnego, będzie nasilenie napięcia między Rosją i UE.

**Cele Rosji wobec UE.** Rosji zależy na trwałym osłabieniu więzi transatlantycznych, podważeniu zaufania społeczeństw państw członkowskich do UE oraz instytucji demokratycznych, a także na ograniczeniu unijnych wpływów we wschodnim sąsiedztwie. UE jednocześnie ma dla FR znaczenie drugoplanowe, a najważniejszym rywalem pozostają dla niej Stany Zjednoczone. W rosyjskich planach budowania wielobiegowego ładu międzynarodowego UE jest jednak brana pod uwagę w sytuacjach, gdy podejmuje bliską współpracę z USA (np. w zakresie sankcji lub wsparcia dla demokratycznych przemian). W przeciwieństwie do prezydenta Donalda Trumpa, jego następcą Joe Biden deklaruje powrót do współpracy USA–UE, a także wspierania demokracji i praw człowieka w świecie. Władze rosyjskie postrzegają to jako wyzwanie dla swojej pozycji, gdyż część rosyjskiego społeczeństwa domaga się respektowania swoich praw i demonstruje niezadowolenie z wieloletnich rządów Władimira Putina. Wartości demokratyczne są także atrakcyjne dla społeczeństw w sąsiedztwie Rosji, np. na Białorusi, co jest interpretowane przez rząd rosyjski jako czynnik zwiększający ryzyko wybuchu kolejnej „kolorowej rewolucji” (po Gruzji i Ukrainie).

Rosja ma przy tym na celu osłabienie spójności i wiarygodności UE. Wykorzystuje do tego m.in. powiązania energetyczne, w tym gazociąg Nord Stream 2 (NS2) łączący ją z Niemcami. [Rosja chce, aby NS2 służył do antagonizowania Niemiec z USA](#) i państwami Europy Środkowej i Wschodniej (w tym z Polską). Liczy na to, że [rząd niemiecki wynegocjuje z nową administracją USA](#) możliwość złagodzenia sankcji w związku z budową

gazociągu – bądź wstrzymanie się od nowych – oraz przedstawienie dogodnych warunków jego eksploatacji (m.in. bez konieczności uwzględnienia tranzytu przez Ukrainę). Rosja stara się też podważyć zdolności UE do zarządzania kryzysowego. Udzielając pomocy podczas pandemii (np. dostarczając sprzęt dla Włoch lub szczepionki dla Węgier i Słowacji), FR szerzyła równocześnie dezinformację i pomijała procedury przewidziane przez Europejską Agencję Leków.

Rosja liczy na zniesienie unijnych sankcji wprowadzonych po aneksji Krymu w 2014 r. Chcąc wpłynąć na procesy wewnętrznie, preferuje kontakty bilateralne z wybranymi państwami członkowskimi. Pozyskuje unijnych zwolenników dialogu poprzez przyznawanie im preferencji dla inwestorów zagranicznych, m.in. dla Francji [w Arktyce](#). Stosuje także przekupstwo polityczne – np. były kanclerz Niemiec został przewodniczącym rady dyrektorów Gazpromu, a były minister spraw zagranicznych Austrii zaproponowano stanowisko w radzie dyrektorów rosyjskiego koncernu Rosneft.

FR dąży do uniezależnienia gospodarczego od UE i dywersyfikacji kontaktów handlowych. Wymiana handlowa Rosji i UE spadła z 313 mld euro w 2013 r. do 174 mld euro w 2020 r. Choć nadal to UE pozostaje jej najważniejszym partnerem handlowym, Rosja [pogłębia współpracę z Chinami](#), a także zależność od chińskich technologii. W 2013 r. wolumen handlu Rosja–UE był pięć razy większy niż Rosji i Chin, a w 2020 r. był już tylko dwukrotnie większy.

**Zmiana polityki FR wobec UE.** Decydujące znaczenie dla rewizji rosyjskiej polityki wobec UE miały [konsekwencje](#)

## BIULETYN PISM

[otrucia Nawalnego](#). We wrześniu ub.r. kanclerz Angela Merkel potwierdziła, że leczony w Niemczech opozycjonista został otruty [bojowym środkiem \(nowiczoikiem\)](#) i obciążyła rosyjskie władze odpowiedzialnością. Niemcy i Francja oskarżyły Rosję o ponowne wykorzystanie zakazanej broni chemicznej (po otruciu Siergieja Skripała w 2018 r.) i doprowadziły do nałożenia unijnych sankcji, m.in. na sześciu wysoko postawionych rosyjskich urzędników państwowych. Oznaczało to fiasko rosyjskiej dyplomacji w sprawie zniesienia sankcji, [zaktywizowanej na początku pandemii COVID-19](#).

Rosja negatywnie odniosła się do zaangażowania Unii w kryzys polityczny na Białorusi w sierpniu ub.r., kiedy po [sfalszowanych wyborach prezydenckich](#) UE wsparła białoruskie społeczeństwo obywatelskie i nie uznała zwycięstwa Alaksandra Łukaszenki. Władze rosyjskie oceniły, że UE chce podważyć pozycję FR na Białorusi, a w przyszłości – dokonać przewrotu politycznego w Rosji.

Przejawem konfrontacyjnej postawy FR wobec UE był przebieg wizyty w Moskwie w lutym br. wysokiego przedstawiciela UE ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Josepa Borrelli. Minister spraw zagranicznych FR Siergiej Ławrow stwierdził wówczas, że UE nie jest wiarygodnym partnerem i oskarżył ją o stosowanie metod charakterystycznych dla kolonialnej przeszłości, a także ingerencję w wewnętrzne sprawy innych państw. W trakcie rozmów wyrzucono z Rosji trzech dyplomatów z państw członkowskich UE (w tym z Polski), rzekomo w konsekwencji ich udziału w protestach przeciwko skazaniu Nawalnego. Jednocześnie Ławrow ostrzegł, że w perspektywie kolejnych obustronnych Rosja jest gotowa do zerwania stosunków dyplomatycznych z UE. Chociaż wypowiedź tę złagodził rzecznik Kremla, w elicie władzy w Rosji istnieje konsensus w kwestii stanowczego podejścia do Unii. Retoryka antyzachodnia sprzyja bowiem legitymacji rządzących, którzy przez prorządowe media są przedstawiani jako obrońcy konserwatywnych wartości w zderzeniu z „zepsutym Zachodem”. Dlatego według badań Centrum Analitycznego im. Jurija Lewady coraz mniej Rosjan czuje się Europejczykami (w 2008 r. uważało tak 52% badanych, w 2020 r. już tylko 29%).

**Wnioski i perspektywy.** Rosja uznała, że w konsekwencji pandemii COVID-19 Unia osłabnie politycznie, co pozwoli na podważenie jej pozycji w świecie i utrudnienie koordynacji współpracy z USA. Władze rosyjskie oceniły, że kolejne unijne działania, ze względu na różnice zdań między państwami członkowskimi, będą miały charakter symboliczny i prawdopodobnie ograniczą się do deklaracji o walce z rosyjską dezinformacją.

W obliczu niepowodzenia dążeń do zniesienia unijnych sankcji FR uznała, że poprawa relacji z UE nie nastąpi szybko, a wymierne korzyści może przynieść konfrontacja. Wobec rosyjskiej presji [zwolennicy dialogu z Rosją \(Francja, Niemcy\)](#), a także państwa korzystające na współpracy z nią (Węgry, Słowacja) nie będą naciskać na jej demokratyzację i ochronę praw człowieka, m.in. w sprawie uwolnienia Nawalnego. FR liczy też na bierność UE w państwach Partnerstwa Wschodniego, zwłaszcza na Białorusi i Ukrainie. Unijny pasywizm pozwoli władzom rosyjskim na zwiększenie presji na władze PW, np. poprzez prowokacje zbrojne (np. w Donbasie) lub na przejmowanie białoruskich aktywów. Ułatwi także Rosji umocnienie jej militarnej pozycji na Kaukazie Południowym (np. [poprzez operację pokojową w Górskim Karabachu](#)).

Rosja będzie oskarżać Unię o ingerencję w jej wewnętrzne sprawy i szerzenie dezinformacji. Aby walczyć z rzekomymi zewnętrznymi wpływami, władze rosyjskie będą kontynuować represje wobec własnych obywateli, np. przyznając kolejnym grupom społecznym status „zagranicznego agenta” i ograniczając ich aktywność polityczną. Pomoże to rządzącym w kontrolowaniu napięć wewnętrznych w kontekście [zbliżających się wyborów parlamentarnych we wrześniu br.](#)

Rosja nie zdecyduje się na zerwanie stosunków dyplomatycznych z UE. Utrudniłoby to jej kontakty gospodarcze z państwami członkowskimi, gdyż polityka handlowa jest wyłączną kompetencją Unii. Ponadto skomplikowałoby to promocję gazociągu NS2 przez Niemcy, które przekonują, że może on być ważnym elementem politycznej współpracy z Rosją i instrumentem oddziaływania na rosyjski rząd. Dodatkowo Chiny w krótkim i średnim okresie nie będą w stanie zrównoważyć pozycji Unii w handlu z Rosją.

Pogłębienie rozbieżności między Rosją i UE w odniesieniu do kwestii praw człowieka i standardów demokratycznych będzie powodowało napięcia we wzajemnych stosunkach. Polska dyplomacja, aby osłabić autorytarne rządy Władimira Putina, może wykorzystać społeczne niezadowolenie w Rosji do nawiązania bliższych kontaktów z pozasystemową opozycją. Umocnienie reżimu putinowskiego wzmocni bowiem konfrontacyjny charakter polityki zagranicznej Rosji. Polska może również naciskać w sprawie poszerzenia unijnych sankcji wobec osób odpowiedzialnych w Rosji za prowadzenie i finansowanie jej agresywnej polityki. W obliczu ofensywnej postawy Rosji Unia nie powinna także odstępować od wspierania państw i społeczeństw obywatelskich Europy Wschodniej.